

„Jest ktoś, kto cię fascynuje? Czy poszedłbyś za nim?”

„ŚLADAMI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DOŚWIADCZENIA”

3. Autorytet

Luigi Giussani*

Piotr, osoba najbardziej reprezentatywna we wspólnotcie, wstaje i przemawia. I jest słuchany¹.

W środowisku, w którym się znajdujemy, istnieją rzeczywiście osoby, które odznaczają się większą wrażliwością wobec doświadczenia człowieczeństwa. Potrafią one *faktycznie* lepiej rozumieć środowisko i ludzi oraz *faktycznie* z większą łatwością powodują poruszenie wspólnoty. Intensywniej, z większym zaangażowaniem żyją naszym doświadczeniem; w nich każdy z nas czuje się lepiej reprezentowany, z nimi chętniej odczuwa bycie ramię w ramię z innymi, we wspólnotcie.

Uznanie tego zjawiska jest wyrazem lojalności wobec samych siebie i wobec własnego człowieczeństwa; jest nakazem mądrości.

Lecz spotkanie z kimś, kto głębiej odczuwa i rozumie moje doświadczenie, moje cierpienie, moją potrzebę, moje oczekiwania, skłania mnie w naturalny sposób do *pójścia za nim*, do stania się jego *ucniem*, dzięki temu człowieczeństwu, które przez ukazanie nam naszej bezsilności i samotności, przynagla nas do łączenia się z innymi.

W tym sensie takie osoby stanowią dla nas oczywisty *autorytet*, nawet jeśli nie posiadają specjalnych uprawnień czy tytułów naukowych.

W naturalny sposób autorytetem staje się przede wszystkim ten, kto rzetelniej pojmuje bądź przeżywa ludzkie doświadczenie.

Autorytet zatem powstaje jako bogactwo doświadczenia, które narzuca się innym, rodzi nowość, zdumienie, szacunek. Jest w nim jakiś nieodparty urok, pełna dynamizmu sugestia. Niedocenianie obecności tego *rzeczywistego autorytetu*, jaki Byt rozsiewa w każdym środowisku, jest małostkowością zakorzenioną we własnych miarach. Żydzi tak mówili o Chrystusie: „On naprawdę ma autorytet”, porzucali więc schematy faryzeuszów i szli za Nim.

Spotkanie z takim naturalnym autorytetem wychowuje naszą wrażliwość i naszą świadomość, pomaga nam lepiej odkrywać to, z czego jesteśmy stworzeni oraz to, ku czemu usilnie dążymy z głębi naszej obecnej nędzy.

¹ Zob. Dz 1, 15-22.

* Z książki *Doświadczenie jest drogą do prawdy*,
JEDNOŚĆ, Kielce 2003, s. 89-91.